

Danuta Tomczyk  
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa  
w Wałczu

## NAJWIĘKSZE BŁĘDY WYCHOWAWCZE KOCHAJĄCYCH RODZICÓW W UJĘCIU ELLEN KEY - CZĘŚĆ 2

### Wprowadzenie

Ważnym odniesieniem do współczesnych dyskusji<sup>1</sup> na temat wielu różnych nieprawidłowości wychowania<sup>2</sup> jest myśl pedagogiczna szwedzkiej nauczycielki i reformatorki wychowania Ellen Key. W swoim „testamencie pedagogicznym”<sup>3</sup> krytycznie przedstawiła praktykę wychowawczą do XIX wieku, a także zapowiedziała nadzieję na rzeczywistą reformę nauk o wychowaniu w XX wieku w kierunku wolności i poszanowania autonomii dziecka<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Tematykę błędów wychowawczych podjęła współcześnie m. in. polska twórczyni teorii wychowania Antonina Gurycka, zwolenniczka idei podmiotowości w relacji wychowawczej, autorka koncepcji błędu wychowawczego, który zdefiniowała jako „zachowanie wychowawcy, które stanowi realną przyczynę (lub ryzyko) powstania szkodliwych dla rozwoju wychowanka skutków”; A. Gurycka, *Błąd wychowawczy*, Warszawa 1990; A. Gurycka, *Błędy w wychowaniu*, (w:) E. Kubiak-Szymborska & D. Zając (red.), *O wychowaniu i jego antynomiach*, Bydgoszcz 2008; A. Gurycka, *O sztuce wychowania dla wychowawców i nauczycieli*, Warszawa 1997; także: H. Izdebska, *Błędy wychowawcze*, (w:) W. Pomykało (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna*, Warszawa 1997, s. 47; także: Pedagogika. Leksykon, B. Milerski, B. Śliwerski (red.), Warszawa 2000, s. 30: Błąd wychowawczy oznacza „zastosowanie nieadekwatnej do sytuacji strategii wychowawczej”; efektem wystąpienia błędu wychowawczego jest zaburzenie czy nawet zerwanie interakcji między wychowawcą a wychowankiem, co prowadzi do realnego lub potencjalnego zagrożenia dla prawidłowego rozwoju wychowanka; także: A. Szymańska, *Doświadczana przez rodzica trudność w sytuacji wychowawczej a reprezentacja dziecka w umyśle rodzica: model zjawiska*, „Psychologia Rozwojowa” 2012 nr 17(4), s. 79–91; A. Szymańska, K. Torebko, *Struktura błędu wychowawczego, Weryfikacja struktury zaproponowanej w modelu kołowym przez Antoninę Gurycką*, „Studia z Teorii Wychowania” t. VI, 2015 nr 3(12), s. 165–192, także: B. Śliwerski, *O (nie) skuteczności wychowania*, (w:) B. Juraś-Krawczyk, B. Śliwerski (red.) *Pedagogiczne drogowskazy*, Kraków 2000.

<sup>2</sup> D. Zając *Wychowanie błędne i wychowanie nieskuteczne*, (w:) E. Kubiak-Szymborska & D. Zając (red.), *Podstawowe problemy teorii wychowania. Kontekst współczesnych przemian*, Bydgoszcz 2006, s. 232–242.

<sup>3</sup> J. Rutkowiak, *Rodzice jako dzieci stulecia. Spojrzenie na wizję Ellen Key z perspektywy końca XX wieku*, (online), Czasopismo „EID Edukacja Internet Dialog”, Wrzesień 1997, dostępny: 3.03.2021, dostęp w: <http://edukacjaialog.pl/archiwum/1997,95/wrzesien,131/>. Autorka status „testamentu” nadała książce *Stulecie dziecka: „Realizatorami swojego testamentu pedagogicznego” - jeśli można nadać jej dziełu taki status Ellen Key uczyniła rodziców. To im właśnie zadedykowała książkę, układając następujące motto: Rodzicom, którzy wierzą, że w nowym stuleciu nowego człowieka stworzą.*”

<sup>4</sup> B. Śliwerski, *Pajdocentryczne korzenie antypedagogiki*, (w:) E. Kubiak-Szymborska & D. Zając (red.), *O wychowaniu i jego antynomiach*, Bydgoszcz 2008, s. 213.

Celem niniejszego artykułu jest poznanie i próba odczytania kluczowych poglądów Ellen Key na temat błędów w wychowaniu popełnianych przez rodziców, na podstawie tekstu źródłowego „Stulecie dziecka”. Poglądy Szwedki mogą stać się ważną wskazówką dla współczesnego pokolenia rodziców porządkując ich wiedzę na temat źródeł błędów w wychowaniu. Wiele z zastosowanych przez rodziców środków zasługuje na potępienie. Ellen Key nazywała je zbrodniami pedagogicznymi, jakimi „dzisiejsze wychowanie grzeszy względem dziecka”<sup>5</sup>. Jej zdaniem, dziecko nie nauczy się radzić sobie z przykrościami żywymi, jeżeli kochający rodzice<sup>6</sup>:

- 1) udręczają dziecko z powodu brutalności starszych, męczą nadczułością w miejscach publicznych, ośmieszają, wabią, popisują się dzieckiem przed obcymi, wymuszają pieszczoty, całują publicznie;
- 2) obdarzają dziecko bez owocu pewnego wysiłku pracy, obdarowują podarunkami i nagrodami bez pracy;
- 3) karzą cielesnie dziecko, grożą, poniżają ich, wywołując w nim strach, tchórzostwo, zaniżają samoocenę, zastraszają, rozkazują, i zaraz odtrącają;

przeładowują dziecko morałami i napomnieniami, wymagają i zmuszają do okazywania skruchy za niemające znaczenia uczynki i zachowania, sztucznie wzbudzają żal.

### 1. „Udręczenia, jakich doznaje dziecko z powodu brutalności starszych”<sup>7</sup>

Chwiejność emocjonalna i niestabilność wychowawcza rodziców nie sprzyja budowaniu indywidualności dziecka i nie przyczynia się do podejmowania przez nie odważnego i samodzielnego działania. Przykładem są sytuacje, w których rodzice w miejscach publicznych, w nieskrępowany sposób okazują mu uczucia i pieszczoty: „to go ośmieszają, to komenderują, to wabią, to odtrącają!”<sup>8</sup>. Ellen Key w takim postępowaniu dostrzegała pewne szaleństwo, niedopuszczalne działanie, które niszczy temperament i indywidualność dziecka. Radziła rodzicom „nie wymuszać pieszczot, obsypywać pocałunkami, które męczą”.

Wrażliwość rozwijającego się dziecka cierpi także, gdy rodzice podnoszą na nie głos nie potrafiąc pohamować własnych emocji, gdy rozkazują i reagują emocjonalnie nieadekwatnie do sytuacji. Zdarza się, że nie akceptując zachowania dziecka, zmuszają je do okazania skruchy za swoje czyny albo do błagania o wybaczenie za swoje zachowanie. Wartość wychowawczą ma szczerze wyrażona przez dziecko prośba o przebaczenie niż sztucznie wywołany żal, który takiej wartości już nie ma. Skutecznym środkiem wychowawczym proponowanym przez Ellen Key, jest czasami zapytanie dziecka, które podczas kłótni lub bójki

<sup>5</sup> E. Key, s. 66.

<sup>6</sup> W pierwszej części artykułu przedstawiono trzy z siedmiu wyłonionych błędów wychowawczych rodziców, a mianowicie: błąd 1. gnębienie własnej istoty dziecka a napelnianie go cudzą, manipulowanie, urabianie; błąd 2. natarczywe nie dawanie dziecku chwili spokoju, wyciszania, bycia sobą, wśnienie się w siebie; błąd 3. zaniedbywanie w dziecku położenia fundamentu życia, jakim jest uczenie dziecka posłuszeństwa. W niniejszym artykule przedstawiono kolejne cztery błędy wychowawcze rodziców wyłonione na podstawie poglądów Ellen Key w jej rozprawie „Stulecie dziecka”.

<sup>7</sup> E. Key, s. 78.

<sup>8</sup> B. Śliwowski, *Pajdocentryczne ...*, s. 77.

skrzywdziło kolegę, „czy byłoby mu miło, gdyby ktoś tobie to samo uczynił?”<sup>9</sup> zamiast stawiać je natychmiast do kąta albo oczekiwać wybuchu uczuć. Radzi rodzicom, aby dostrzegali delikatność i powagę dziecięcych spraw, mimo, że mogą wydawać się drobiazgami mało istotnymi sprawami, to dla rozwijającego się dziecka są płaszczyzną doznań własnych uczuć, wyborów i decyzji. Prostym zabiegiem pozwalającym rodzicom zrozumieć stanowisko dziecka jest próba odpowiedzi przed samym sobą na pytanie: „Czy ja pozwoliłbym ze sobą tak postąpić, jak postąpiłem z tym dzieckiem?”<sup>10</sup>. Szwedka była przekonana, że rodzicami kierują dobre intencje, dlatego tym bardziej powinni zwracać się do dziecka w delikatniejszy sposób.

Wychowanie rodzinne jest splotem różnego rodzaju sytuacji i stosunków społecznych, umożliwiających budowanie serdecznych kontaktów i niewymuszonych obustronnych relacji sprzyjających doznawaniu uczuć. Płynąca refleksja może stać się przyczynkiem do takiego wychowania w rodzinie, którego celem będzie pomoc dziecku w rozwoju a nie ciągła interwencja.

## 2. Obdarzanie dziecka bez owocu pewnego wysiłku pracy<sup>11</sup>

Podobnie, jak w przypadku okazywania w miejscach publicznych uczuć i pieśszcot wobec swojego dziecka lub popisywania się nim, niestosownością rodziców jest nieuzasadnione wręczanie dziecku podarunków. Zdaniem Ellen Key, „ofiarność musi wzorować się na przykładzie czerpanym z otoczenia, każdy dar dziecka musi być owocem pewnego wysiłku pracy i pewnej ofiary, nie zaś doręczaniem datku, który przed chwilą może sam odebrał. Aby mu dać poznać radość, jaką sprawia ofiara, udzielić mu możliwości sprawienia sobie samemu uciechy jakiejś lub osobistego powetowania pewnej krzywdy dziecko wcześniej powinno być zaprawione do drobnych domowych zajęć, za drobnym wynagrodzeniem.” W procesie przygotowywania dziecka do odpowiedzialnego życia rodzice powinni „na każdym kroku zetknąć je z rzeczywistością, nigdy nie odrywać cierni od róż”<sup>12</sup>. Metodą własnego przykładu, systematycznie zapoznawać je z pojawiającymi się trudnościami związanymi z wdrażaniem do wykonywania codziennych obowiązków domowych. W ten sposób przygotowują je na czekające w przyszłości zadania, wynikające z troski o dobro wspólne, podejmowanie współpracy z innymi, uczynność, która rozwija bezinteresowną pomoc. W związku z tymi działaniami, jeśli rodzice pragną ofiarować swojemu dziecku pewne prezenty, powinny one być nagrodą za włożony wysiłek, a nie darem za nic. Stała praca, rzetelne spełnianie zleconych zajęć domowych związanych z rzeczywistym życiem, zasługuje na nagradzanie i obdarowywanie dziecka podarunkami.

W domu, w którym rodziców i dzieci obowiązują odpowiedzialne obowiązki, nie funkcjonują odrębne reguły i zasady nagradzania. Dzieci podpatrujące rodziców podczas

<sup>9</sup> E. Key, s. 78.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 78.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 78.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 78.

wykonywania różnych czynności domowych, mają szansę poznać wzajemne pragnienia, dążenia, aspiracje, ponieważ są razem w chwilach radości, smutku, sukcesów i popełnianych błędów. Wykonując wspólnie zajęcia domowe obdarzają się zaufaniem i szacunkiem. Ellen Key wyrażała przekonanie, że w takim domu zakazy i nakazy wystosowane pod adresem dziecka występują rzadko, ponieważ rodzice z troską czuwają nad harmonijnym rozwojem swoich dzieci, nie skupiają się na pilnowaniu ich oraz mocno ograniczają kontrolę.

### 3. Karanie cielesne dziecka

Kolejną największą zbrodnią, jaką dzisiejsze wychowanie grzeszy względem dziecka, niesłusznie nazywanym środkiem wychowawczym, jest kara cielesna. Nadal w świadomości społecznej dominuje przekonanie, że dziecko jest „ograniczoną i nieosobową materią, dającą się modelować i przerabiać według woli”<sup>13</sup>. Ellen Key nazywała tę metodę torturą oraz straszną pomyłką w rękach dorosłych, którzy sądzą, że bijąc dziecko spowodują poprawę jego zachowania, przy czym nie przewidują, że swym działaniem mogą spowodować szkodliwe konsekwencje dla społeczno-moralnego i fizycznego rozwoju dziecka. Szwedka wskazywała szkodliwość jej stosowania tłumacząc, że kara cielesna „*tchórza czyni podłym, upartego i hardego bardziej zatwardziałym. Potęguje uczucia, będące źródłem wszystkiego złego świeci: nienawiść i strach. Póki bicie dzieci nazywać się będzie wychowaniem, póty te uczucia ludźmi rządzić będą!*”<sup>14</sup> Aby zaznaczyć przykre konsekwencje stosowania kar cielesnych, Ellen Key przytoczyła zwierzenia osób dorosłych związane z wrażeniami, jakich doświadczali będąc bitymi w okresie swojego dzieciństwa. Najbardziej pamiętają **wstyd**, jaki odczuwali jako bite dzieci. Jakby nie pamiętając tych wydarzeń z okresu dzieciństwa, już jako osoby dorosłe sami stosują kary cielesne wobec własnego dziecka, przy tym są zadowoleni, że zastosowana metoda okazała się skutecznym środkiem „poprawy dziecka”.

Ellen Key apelowała, że dopóki „*domy trzymają się tych wychowawczych środków, póty zwierzęcość kosztem humanitarności rozwijać się będzie*”<sup>15</sup> a także służalcza uległość. Bicie lub sam strach przed biciem niejednokrotnie prowadzi dziecko do kłamstwa, fantazjowania, wymyślenia historii, które pragnie usłyszeć dorosły. Bicie tłumi przedsiębiorczość dziecka, szczerość, ciekawość poznawczą, hamuje otwartość dziecka oraz odwagę prezentowania swojej indywidualności. W przekonaniu Ellen Key „*póki istnieje w ogóle pojęcie bicia w jakimś domu, póty mowy być nie może o jakiegokolwiek szczerości u dzieci.*”<sup>16</sup> Sytuacja nie poprawi się, jeśli nadal rodzice będą tkwili w przekonaniu, że na „złość” jedynym lekarstwem jest bicie.

Karę cielesną rodzice stosują również w stosunku do dzieci, które używają **słów nieprzywoitych**. „*Przewinienie w domu uchodzące płazem, karane bywa poza domem lub „przy gościach”.* Dziecko wskutek tego tworzy sobie mylne wyobrażenie, iż nie sama rzecz jest

<sup>13</sup> E. Key, s. 80.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 80.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 80.

*zła, lecz tylko to, iż ktoś ją zauważył*<sup>17</sup>. Dziecko buduje sobie wyobrażenie popełnionego czynu w kontekście tego, kto był świadkiem zdarzenia.

Często kara cielesna jest stosowana także za przewinienie, jakim jest **kłamstwo** dzieci. Ellen Key dzieliła kłamstwo na: mimowolne, zuchwałe i fantazyjne. Inne jeszcze klasyfikacje dzielą kłamstwa na: białe, zimne kłamstwa i zawsze karygodne kłamstwa. Pierwsze są dobrze uświadomione, drugie – wynikają z nastroju lub wyobraźni, fantazji dziecka. Te ostatnie nie powinny być karane przez rodziców lecz prostowane. Jeśli dziecko w domu nie słyszy kłamstwa, jeśli rodzice nie prześcigają się w błahostkach, pozorach, zastraszaniu, wymuszaniu, wówczas dzieci nie uczą się i nie stosują kłamstwa. Karana powinna być zimna nieprawda: poprzez sprawdzenie, obdarzenie brakiem zaufania, a każdej poprawie powinna towarzyszyć sympatia. Unikanie stosowania siły fizycznej pozwoli dziecku myśleć inaczej, pogardzić nią, a myśl dziecka, że kara mu się należy za przewinienie jest błędnym założeniem naprawczym.

#### 4. Przeladowanie dziecka morałami i napomnieniami

Krytyka, prawienie morałów, ostrzeżenia, karcące uwagi i „*napomnienia są najgorszym środkiem wychowawczym, w każdym razie powinny być nieczęste i krótko sformułowane*”<sup>18</sup>. Dlatego Ellen Key zalecała ich ograniczenie, choć zdawała sobie sprawę, że są one zależne od humoru dorosłego: rodziców i wychowawców. Szwedka zachęcała rodziców, aby wstrzymywali się od nagany i dopiero pośrednio, o ile pozwala sytuacja, wyrazili swoje zdanie. Wyzwolona w ten sposób samokrytyka i refleksja własnych czynów rodziców, zachęca ich do rozpatrzenia własnego postępkę. Zdarza się, że samo niezadowolenie rodziców stanowi dostatecznie silną karę dla dziecka. Dla niektórych sama nagana „Ach, brzydko!” stanowi dotkliwy wyrok ojcowski. Moralizowanie rodziców i zbyt często wypowiedziane upomnienia przyczyniają się w mniejszym stopniu do poprawy zachowania. Dziecko bardziej przyjmuje się uwagami pośrednimi, jaką jest dobra rada skierowana do innej osoby, dobry czyn opowiedziany bez aluzji<sup>19</sup>.

Dzieci karane są przez rodziców za różne przewinienia, czasem za takie, które nie mają większego znaczenia, i takie, które wiążą się ze stratami materialnymi. Niekiedy, rodzice zbyt mocno angażują się w takie zachowania dzieci, które w sposób naturalny przemienią i zmienią się w czasie jego rozwoju. W dziecku rodzi się strach, uczy się kombinowania, niecenzurowanych słów. Zbyt szybko rodzice zapominają, że podobny strach wynieśli ze swojego domu rodzinnego i jakie uczucia wówczas się w nich rodziły. W obrazowy i nie obcy współczesnemu pokoleniu sposób, Ellen Key przedstawiła kilka „najgrubszych błędów” wychowawczych popełnianych przez kochających rodziców: „*małe dziecko, które z wielkim zainteresowaniem przygląda się swemu odbiciu w lustrze, nazywamy niesłusznie próżnym; dziecko, które na nasze ostre słowa z przestrachu pomieszane odpowiedzi nie daje*

<sup>17</sup> Ibidem, s. 83.

<sup>18</sup> E. Key, s. 87.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 87.

lub nie spełnia rozkazu, nazywamy **krnąbrnym**. Dziecko nieumiejące wytłumaczyć się ze swych czynności tak drobnych, że większość dorosłych na jego miejscu niewątpliwie by ich nie pamiętała, poczytujemy za **kłamlive**, a jeżeli, nie mając jeszcze pojęcia o własności, wyjada łakocie, nazywamy małym **złodziejem**. Dziecko, które mówi, że wie, iż jest niegrzeczne i chce niegrzecznym pozostać, uważamy za **harde i zatwardziałe**, podczas gdy właśnie daje ono dowód charakteru: otwartości, do której by można odwoływać się z jak najlepszym skutkiem. Jeżeli dziecko, pogrążone we własnych myślach, zapomina o drobnych okolicznościach powszechnego życia, nazywamy je **bezmysłnym**<sup>20</sup>.

## Zakończenie

Wyróżnione kryteria błędów wychowawczych rodziców obejmują zachowania, które wyrażają różne formy agresji i brutalności, natarczywości i zaniedbań, udręczeń i hamowania naturalnej aktywności dziecka, tłumienia jego indywidualności i odwagi, wzmacniania strachu i bezsilności, ale też ulegania zachciankom, zastępowania i wynagradzania bez wdrażania do obowiązku i odpowiedzialnego wykonania zadania, bicia i upokarzania, moralizowania i napominania. W przekonaniu Ellen Key, „w planie życia domowego, porządku, przyzwyczajen żywotnych, obcowania z ludźmi i wydatków istotnie względ na potrzeby dzieci i ich zdrowie główne winien zająć miejsce. W przeważającej jednak liczbie wypadków dzieci są ofiarą **niekonsekwencji domu rodzicielskiego**. Stają się uparte, nie zdobywając istotnej wolności; żyją pod naciskiem, który wcale z określonego programu nie wynika”<sup>21</sup>.

W domu rodzinnym Ellen Key proponowała, aby na zwyczajne zachowania dzieci spojrzeć łagodniejszym okiem i przede wszystkim wystrzegać się **bezpośrednich oddziaływań**. Radziła rodzicom, aby „wpływ swój bezpośredni na drugi plan usunąć, nieco mniej tresować, radzić, na każdym kroku morały prawić i każdą myśl samoistną na ogólną modłę przerabiać”<sup>22</sup>, przy czym „z obecnych starań rodzicielskich mających na celu wyrobienie dziecka, tylko jedna setna ma może rację bytu”<sup>23</sup>. Dziewięćdziesiąt dziewięć procent stosowanych przez rodziców metod wychowawczych w realizacji takiego celu, powinny stanowić **metody oddziaływania pośredniego**<sup>24</sup>. Proponowana przez Ellen Key metoda wychowawcza realizowana w ramach miłości pedagogicznej rodziców i zarazem najbardziej zapadająca w pamięć dziecka stanowi bogaty **katalog oddziaływań wychowawczych** kierowanych do rodziców:

- stosuj nową metodę, która nie tyle leczy choroby, ile przez higienę zapobiegać radzi<sup>25</sup>;
- rozwijaj indywidualną naturę dziecka<sup>26</sup>;

<sup>20</sup> Ibidem, s. 139.

<sup>21</sup> E. Key, s. 94.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 69.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 69.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 69.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 65.

- nabierz przekonania, że błędów nie można zgładzić ani odpokutować, one zawsze wydać muszą właściwe sobie następstwa<sup>27</sup>;
- baw się z dzieckiem<sup>28</sup>;
- stań się sam dzieckiem – nie udawaj dziecinności ale przejmuj się dzieckiem tak, jak ono życiem jest przejęte<sup>29</sup>;
- zachowaj względem dziecka delikatność, całe zaufanie, całą oględność, jakie cechują wzajemny stosunek dorosłych ludzi<sup>30</sup>;
- nie wpływaj na dziecko, aby się tym stało, czym je pragniesz widzieć<sup>31</sup>;
- nie działaj na dziecko podstępem lub siłą, ale własną powagą i uczciwością<sup>32</sup>;
- utrzymaj stały porządek w domu, jego spokój i piękno, serdeczność, chętną i wesołą pracę, prostotę panującą w domu rodzicielskim<sup>33</sup>;
- zadbaj o dzieła sztuki i książki domowe, zwyczaje powszednie i świąteczne, zajęcia i rozrywki, o czystą, ciepłą, przejrzystą, atmosferę w domu, o bezpośredni udział dziecka w obowiązkach dorosłych, w ich pracy i niepokojach<sup>34</sup>;
- nie zwalnij dziecka z pełnienia poważnych obowiązków domowych<sup>35</sup>;
- współpracuj ze szkołą w zakresie rozwijania poczucia samodzielnej odpowiedzialności dziecka za niedbalstwo<sup>36</sup>;
- nie odrabiaj lekcji z dzieckiem, nie wymyślaj dla nich rozrywek, nie sprzątaj po nich<sup>37</sup>;
- rozstań się ze zbytecznym ochranianiem dzieci przed urojonymi niebezpieczeństwami fizycznymi i psychicznymi<sup>38</sup>;
- odrzuć bicie, gdyż jest naganne dla moralnej swej brzydoty<sup>39</sup>;
- odmawiaj samolubnym zachciankom dziecka<sup>40</sup>;
- wzbudzaj w dziecku zamiłowanie do przyrody<sup>41</sup>;
- utwórz doborowy księgozbiór domowy przez dobieranie właściwych dla rozwoju dzieci i domowników książek<sup>42</sup>;
- dawaj dzieciom najprostsze „klasyczne” zabawki, kosztowne budzą w dziecku chciwą pogoń za pozorem<sup>43</sup>;

---

<sup>27</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 90.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 90.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 90.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 90.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 90.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 90.

- zaopatrzyć dziecko w materiały wytwórcze „pomocnicze”, które rozwijają wynalazczość i pomysłowość dziecka: żołądź, igły, szyszki, kasztany, wióry, piasek, szmatki... potrzebne do tworzenia nowych zabawek, w które duszę wleje gorąca wyobraźnia dziecka<sup>44</sup>;
- odłóż na bok wszelkie zamiary pedagogiczne aby rozpląnąć się w świecie myśli dziecięcych<sup>45</sup>;
- nie usiłuj nauczać, tylko szczerze baw się z dzieckiem, doświadczaj<sup>46</sup>;
- powiększaj za pomocą gier i zabaw wzajemną zażyłość i możliwość poznania dziecka<sup>47</sup>;
- nie pozwalaj aby całe mieszkanie dziecko traktowało jak składowisko rupieci i pole zabaw<sup>48</sup>;
- zadbaj, aby miało swój pokój dziecienny, w którym może panować, poza nim zakreśl granicę przyzwyczajień i woli rodziców, z pracą i spokojem innych<sup>49</sup>;
- ucz dzieci aby nie przerywały treściwej rozmowy starszych osób, i uczyły się słuchać<sup>50</sup>;
- mniej tresuj, mniej radź, nie praw na każdym kroku morałów i nie przerabiaj każdej myśli na ogólną modłę<sup>51</sup>;
- przyzwyczajaj do przyzwoitego zachowania się, miłości, porządku, pożywienia, snu, powietrza, wody, czystości, ubrania, ruchu higienicznego, które powinny wejść w krew i ciało dziecka<sup>52</sup>;
- naucz cenić etycznie wartość zdrowia i piękna i uważać wykroczenia przeciw nim za czyny brzydkie<sup>53</sup>;
- nie czynź z dzieci rozdrażnionych niewolników w zakresie terminowego spożycia posiłku o wyznaczonej minucie, pewnych potraw tylko w pewnych godzinach, ubierać się według stopni termometru, kłaść się do łóżka z wybiem godziny, unikać każdej kropli niedogotowanej wody i każdego cukierka nadprogramowego<sup>54</sup>;
- rozsądnie hartuj wobec nierówności, nieprzyjemności przygodności życia gdyż to warunek humoru, odporności i siły<sup>55</sup>;
- naucz dziecko przyjmowania z uśmiechem niejedną przykrość zamiast zachmużyć własnowolnie widnokrąg życia przez potęgowanie drobnych przeciwności<sup>56</sup>;

---

<sup>44</sup> Ibidem, s. 90.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 91.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>55</sup> E. Key, s. 92.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 92.



- naucz dziecko załatwiania obowiązków uznanych przez ciebie za niemiłe, znoszenia ze spokojem trudów i przeciwności<sup>57</sup>;
- praktykuj dobroczynność bez frazesów<sup>58</sup>;
- przyzwyczajaj dziecko do upajania się pięknem natury i sztuki, sam żyjąc szlachetnie i umiarkowanie przemawiasz najskuteczniej<sup>59</sup>;
- zostaw dziecko w spokoju, unikaj bezpośredniego wpływu, usuwaj jedynie wrażenia surowe i nieczyste, za to użyj całą swą czujność, całą siłę woli i całą miłość, aby własna twa indywidualność i życie samo stały się wychowawcami dziecka<sup>60</sup>;
- nie stawiaj siłom moralnym i stopniowemu rozwojowi dziecka wygórowanych wymagań, lecz zachowaj proporcję odpowiadającą jego wiekowi<sup>61</sup>;
- darz szacunkiem uciechy, upodobania i pracę dziecka, z jakim te sprawy traktują dorośli<sup>62</sup>;
- patrz stale na dziecko jak na człowieka i tak też postępuj<sup>63</sup>;
- wyrzuć z wychowania brutalną samowolę oraz, rozpieszczające środki ochronne, które je dotychczas wypaczały<sup>64</sup>;
- nie zachowuj się ustawicznie tak, jak gdyby dziecko tylko dla ciebie istniało, gdyż życie nie wymaga reprodukcji tego, co już się przeżyło<sup>65</sup>;
- nie żyj tylko tak, jakbyś żył tylko dla dziecka, nie wychowuj dziecka według swojego ideału człowieka, nie gaś jego indywidualności<sup>66</sup>;
- przyjmij w planie życia domowego, porządku, przyzwyczajajeń życiowych, kontaktów międzyludzkich i wydatków, że główne miejsce zajmują potrzeby i zdrowie dzieci<sup>67</sup>;
- nie czyni dziecka ofiarą niekonsekwentnych zachowań w domu rodzicielskim – pozwól mu zdobywać wolność, nie każ żyć pod naciskiem, który nie wynika z programu życia domowego, nie przeszkadzaj żyć po swojemu, być tym, kim chce być, lubić to, co mu się podoba, nie każ myśleć, dążyć i czynić inaczej niż jego własna istota myśli, czyni, dąży<sup>68</sup>;
- nie dręcz swe dzieci przez to, że nie pojmujesz ich praw do posiadania własnego poglądu na życie, własnego ideału szczęścia, własnego gustu i własnych celów, przez nieuznawanie, że dzieci znajdują się na świecie nie dla rodziców ani oni dla dzieci<sup>69</sup>;

---

<sup>57</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>68</sup> E. Key, s. 94.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 94.

- pozwól, aby w domu każdy żył pełnym życiem własnym i dał w ten sposób życie innym, nie wywierając nacisku ani znosząc nacisku, jako rodzic nadaj taki charakter swemu domowi, mając prawo wymagać, aby dzieci podporządkowały się trybowi domu, póki w nim przebywają, dzieci też mają prawo wymagać, aby ich życie duchowe i uczuciowe było zostawione w spokoju<sup>70</sup>;
- zadbaj o to, aby dziecko w swoim domu nie czuło osamotnienia, bezdomności i smutku, aby ze swoimi smutkami i radościami oraz nadziejami nie garnęło się do obcych, aby dalsze życie boleśnie nie zostało rozerwane między młodym i starym pokoleniem, które do siebie należy jak korzeń i kwiat<sup>71</sup>;
- bądź rodzicem, który potrafi przez chwilę w milczeniu słuchać lub spokojem natchnąć, swą delikatną dłonią zasłonić dziecko od zewnętrznego świata<sup>72</sup>;
- chroń swoje dziecko rozumem i dobrocią, ochraniaj je i dopomóż rozwinąć się według praw własnej natury, oddaj najlepsze swe soki żywotne, duchowe i umysłowe siły istocie tworzącej i kształtującej się, a potem otwórz swe podwoje i w świat wypuść na jego własną drogę, nie żądając nic w zamian, ani wdzięczności ani sławy, ani spojrzenia wstecz<sup>73</sup>;
- nie wstrząsaj przez cały dzień nerwowym systemem swego dziecka, nie utrudniaj pracy, nie mąc rozrywki jeśli się czasami bierze w niej udział, nie oddawaj przedwcześnie do szkoły, kształtuj jak najdłużej duszę dziecięcą i uszlachetniaj życie rodzinne, ucz dziecko zabawy, aby dziecko nie miało wrażenia że z domu wyniosło wyłącznie nudę gdyż to szkoła zaprawiała do robót ręcznych, śpiewu, oglądania obrazów, czytania, podziwiania przyrody i przez to przedwcześnie rozciągnęła nad dzieckiem swe panowanie<sup>74</sup>;
- nie przyzwyczajaj się do starzenia się, abyś będąc w średnim wieku nie chudł duchowo, lub nie wysechł, aby dziecko nie spoglądało na ciebie okiem zimnym, nieprzychylnym<sup>75</sup>;
- pozostań młody wiecznie z duszą wielką, zdobytą w nagrodę wewnętrznej pracy rozwojowej, aby młodzi nie wyłączyli „starego” i „starą” ze swych planów i pójdą w świat aby sobie wybrać duchowych rodziców<sup>76</sup>;
- nie narzucaj dziecku swoich praw, podobnie jak gwiazdom nie masz prawa wskazywać nowych torów, rodzice nie mają prawa czynienia dziecka igraszką swych kaprysów, ale pod okiem matki i ojca dziecko ma prawo do własnej indywidualności, do życia według własnej woli czerpiąc z mądrości rodziców tyle, ile jest to potrzebne dla jego rozwoju<sup>77</sup>;

---

<sup>70</sup> Ibidem, s. 94.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 94.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 95.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 95.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 96.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 96.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 98.

<sup>77</sup> Ibidem, s. 98.

- nie oczekuj, aby twoje ideały stały się ideałami twojego dziecka, staraj się udzielać rad delikatnie i zachowuj się wyczekująco, a jeśli dziecko ma inne zdanie, urazy nie objawiaj<sup>78</sup>;
- staraj się, aby praca pozadomowa, przyjemności, życie towarzyskie i społeczne, nabożeństwa, zgromadzenia, odczyty lub posiedzenia nie sprawiły, że dziecko poczuje się bezdomne, gdyż nie wystarczy mieszkać u rodziców by mieć istotnie dom rodzinny<sup>79</sup>;
- nie oddawaj za wcześnie pod dozór bon i guwernantek dziecka, gdyż sprawowaniem obowiązku przygotowania początkowego mogą zająć się matki, im bardziej rozwija się szkoła, tym więcej godzin dziennych pochłania i więcej dzieci oddala się od domowego ogniska<sup>80</sup>;
- staraj się, aby nie zanikało życie rodzinne przez to, że dzieciom czas pochłania systemem szkolnym, nie narzekaj, że dzieci nie mają nic zadane, że za krótko w szkole siedzą, że nie wiesz czym je zająć w wolnych chwilach<sup>81</sup>;
- nie ukrywaj przed dzieckiem, że czegoś musisz się wyrzec, że się zapracowujesz i nie jesteś w stanie zapewnić dziecku wszystkiego, co posiadają inni, czy zapewnić rozrywek, w jakie opływają dzieci bogate<sup>82</sup>;
- nie bądź surowym rodzicem, nie zabijaj odwagi dziecka, nie przeciwstawiaj siebie dzieciom jako osoby wyjątkowej, nie żądaj ślepego szacunku i bezwzględnej uległości<sup>83</sup>;
- staraj się, aby w domu obowiązywały równe prawa i łączyła wspólna praca, nie twórz osobnych rozporządzeń dla dzieci, gdyż nie są istotami odrębnego gatunku, żyj prawdą i szczerością<sup>84</sup>;
- postępuj tak, aby dzieci mogły wnikać w twoją działalność i dążenia, w radości i smutki, w twoje błędy i omyłki, dzieci nie otrzymują wszystkiego w formie darowizny, zachęcaj je do udziału w domowych zajęciach<sup>85</sup>;
- czuwaj nad dzieckiem ale go nie pilnuj, nie ograniczaj i nie kontroluj, ponieważ kontrola powołuje do życia nieszczerść i słabość, buduj względną swobodę i ucz korzystania z niej, respektuj zasady obowiązujące wszystkich i niezależne od kaprysów<sup>86</sup>;
- buduj dobry dom, tkliwy, bez sentymentalizmu, bez namaszczonych mów i kazań, bez pruderii, dom w którym panuje spójnia i świeżość myśli, jednocząca młodzież

---

<sup>78</sup> Ibidem, s. 98.

<sup>79</sup> Ibidem, s. 112.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 112.

<sup>81</sup> Ibidem, s. 114.

<sup>82</sup> Ibidem, s. 114.

<sup>83</sup> Ibidem, s. 115.

<sup>84</sup> Ibidem, s. 115.

<sup>85</sup> Ibidem, s. 115.

<sup>86</sup> Ibidem, s. 116.

i starszych w pracy, czytaniu i rozmowie, w której raz starsi raz młodzi głos zabierają, w którym nie pocztytuje się żartów za objaw zepsucia obyczajów a śmiałych poglądów za dowód niegodziwości<sup>87</sup>;

- buduj dom, który stoi otworem dla przyjaciół dzieci, który daje swobodę bawienia się według chęci ale bez wymysłów zbytkownych i z uwzględnieniem zwyczajów domowych, przywróć dom gościnny, słoneczny, spokojny, pełen prostoty i świeżości<sup>88</sup>;
- nie przedkładać żadnej towarzyskiej i społecznej działalności nad wychowanie swojego dziecka, gdyż w tej czynności nikt nie może zastąpić ciągłego i równomiernego wpływu rodziny, nieobecność w domu i przeciążenie obowiązkami oddziałuje ujemnie na życie rodziny gdyż tylko dobre ognisko domowe stworzyć mogą jedynie tacy rodzice, którzy przejęci są religijną czcią dla jego świętości<sup>89</sup>.

Ciepło i wrażliwość rodzicielska w najwyższym stopniu determinuje **oparte na miłości strategie wychowawcze** między rodzicami i ich dziećmi. Miłość rodziców jest gotowością do niesienia pomocy, „dawania siebie”. W przekonaniu Ellen Key, rodzice przestaną popełniać błędy w **wychowaniu domowym**, jeżeli zaprzestaną stosowania fizycznego i psychicznego udręczenia dziecka. Jej zdaniem, wychowanie powinno być **spokojnym i cierpliwym śledzeniem przez rodziców**, w jaki sposób natura dziecka sama sobie radzi z fizycznym i psychicznym wzrostem i rozwojem i jedynie czujnością na to, aby jeśli zajdzie taka potrzeba pracę tej natury wspierali tworząc ku temu optymalne warunki. Wychowanie powinno być **cierpliwym**<sup>90</sup> rozwijaniem indywidualnej natury dziecka, budzeniem jego samodzielności w poszukiwaniu własnej drogi życia, ożywianiem i pobudzeniem jego odwagi do takiej odrębności. Rodzice powinni stać się „**niewidzialną opatrnością**”<sup>91</sup>, uważnymi obserwatorami sytuacji, w których ich dziecko nabiera doświadczenia i zdolności wyciągania z tych doświadczeń wniosków dla siebie. Sugeruje, aby „*W dziewięciu wypadkach na dziecię patrzyć przez palce na wykroczenia dzieci, strzec się bezpośrednich oddziaływań, okazujących się na szczęście błędami, natomiast całą czujność skierować na ukształtowanie otoczenia, w którym dziecię wzrasta, i na własne wychowanie – oto sztuka naturalnego systemu wychowawczego*”<sup>92</sup>. Istotną metodą jest **metoda własnego przykładu rodziców**.

<sup>87</sup> E. Key, s. 116.

<sup>88</sup> Ibidem, s. 116.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 117.

<sup>90</sup> Przez cierpliwość rozumiem wytrwałość w zachowaniu spokoju, czyli musimy z czymś poczekać, lub coś zrobić przez dłuższy czas, zanim pojawiają się wymierne, oczekiwane efekty, jest to godzenie się na robienie czegoś, co nie daje natychmiastowego efektu, i jest dla większości osób trudne; zaś niecierpliwość oznacza impuls, aby natychmiast otrzymać to, czego na dany moment potrzebujemy lub chcemy.

<sup>91</sup> E. Key, s. 69.

<sup>92</sup> Ibidem, s. 68.

„Ellen Key rozumiała duszę dziecięcą, wiedziała, że ona tylko w promieniach miłości rodzinnej rozkwitać może”<sup>93</sup> oraz to, że należy „wpływać na nie wrażeniem, jakie wywieramy. To znaczy — nie działać na dziecko podstępem lub siłą, ale własną powagą i uczciwością”<sup>94</sup>.

## Bibliografia

- Aries P., *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w czasach ancien régime'u*, Warszawa 2010.
- Drynda D., *Geneza Nowego Wychowania w Polsce*, (w:) Cz. Majorek, A. Meissner (red.), *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 14, Rzeszów 2000.
- Filek J., *Pseudowychowanie*, „Studia Filozoficzne” 1984 nr 10.
- Gurycka A., *Błąd wychowawczy*, Warszawa 1990.
- Gurycka A., *Błędy w wychowaniu*, (w:) E. Kubiak-Szymborska & D. Zając (red.), *O wychowaniu i jego antynomiach*, Bydgoszcz 2008.
- Gurycka A., *O sztuce wychowania dla wychowawców i nauczycieli*, Warszawa 1997.
- Gutek G. L., *Filozofia dla pedagogów*, GWP, Gdańsk 2007.
- Izdebska H., *Błędy wychowawcze*, (w:) W. Pomykało (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna*, Warszawa 1997.
- Key E., *Stulecie dziecka*, przekł. Iza Moszczeńska, Warszawa 1928.
- Key E., *Stulecie dziecka*, przekł. Iza Moszczeńska, Warszawa 2005.
- Key Ellen, *Stulecie dziecka*, tłum. Izabela Moszczyńska, tekst opracowany na podstawie: Ellen Key, *Stulecie dziecka*, przekł. Iza Moszczeńska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1928; dostęp: 5.03.2021, dostępny w: <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/key-stulecie-dziecka.pdf>.
- Korczak J., *Rozwój idei miłości bliźniego w XIX wieku*, (w:) *Mysł pedagogiczna Janusza Korczaka. Nowe źródła*, wybór M. Falkowska, Warszawa 1983.
- Korczak J., *Jak kochać dziecko*, (w:) *Pisma wybrane*, Wprowadzenie i wybór A. Lewin, t. 1, Warszawa 1984.
- Korczak J., *Prawo dziecka do szacunku*, (w:) *Pisma wybrane*, Wprowadzenie i wybór A. Lewin, t. 1, Warszawa 1984.
- Moszczeńska I., *Przedmowa tłumaczki do III wydania*, (w:) Ellen Key, *Stulecie dziecka*, tłum. Izabela Moszczeńska, tekst opracowany na podstawie: Ellen Key, *Stulecie dziecka*, przekł. Iza Moszczeńska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1928; dostęp: 5.03.2021, dostępny w: <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/key-stulecie-dziecka.pdf>.
- Rousseau J. J., *Emil, czyli o wychowaniu*. Do druku przygotował F. Wnorowski, Wrocław 1955.

<sup>93</sup> Izabela Moszczeńska, *Przedmowa tłumaczki do III wydania*, (w:) Ellen Key, *Stulecie dziecka*, tłum. Izabela Moszczeńska, s. 3; tekst opracowany na podstawie: Ellen Key, *Stulecie dziecka*, przekł. Iza Moszczeńska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1928; dostęp: 5.03.2021, dostępny w: <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/key-stulecie-dziecka.pdf>.

<sup>94</sup> E. Key, s. 66.

- Pedagogika. Leksykon*, B. Milerski, B. Śliwerski (red.), Warszawa 2000.
- Rutkowiak J., *Rodzice jako dzieci stulecia. Spojrzenie na wizję Ellen Key z perspektywy końca XX wieku*, (online), Czasopismo „EID Edukacja Internet Dialog”, Wrzesień 1997, dostępny: 3.03.2021, dostęp w: <http://edukacjaidialog.pl/archiwum/1997,95/wrzesien,131>.
- Sztobryn S., *Pedagogika Nowego Wychowania*, (w:) Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), Pedagogika, PWN, Warszawa 2003.
- Szymańska A., *Doświadczana przez rodzica trudność w sytuacji wychowawczej a reprezentacja dziecka w umyśle rodzica: model zjawiska*, „Psychologia Rozwojowa” 2012 nr 17(4).
- Szymańska A., Torebko K., *Struktura błędu wychowawczego, Weryfikacja struktury zaproponowanej w modelu kołowym przez Antoninę Gurycką*, „Studia z Teorii Wychowania” t. VI, 2015, nr 3 (12).
- Śliwerski B., *O (nie) skuteczności wychowania*, (w:) B. Juraś-Krawczyk, B. Śliwerski (red.), *Pedagogiczne drogowskazy*, Kraków 2000.
- Śliwerski B., *Pajdocentryczne korzenie antypedagogiki*, (w:) E. Kubiak-Szyborska & D. Zając (red.), *O wychowaniu i jego antynomiach*, Bydgoszcz 2008.
- Tchorzewski A. M., (red.), *Wychowanie w kontekście teoretycznym*, Bydgoszcz 1993.
- Tchorzewski A. M., *Teoria wychowania. W poszukiwaniu nowego paradygmatu*, (w:) A. M. de Tchorzewski (red.), *Współczesne konteksty wychowania*, Bydgoszcz 2002.
- Tomczyk D., *Edukacja domowa jako przedsięwzięcie podejmowane przez rodzinę*, (w:) E. Jackowska, I. Korpaczewska (red.) *Wokół rodziny*, Szczecin 2015.
- Tomczyk D., *Poglądy Ellen Key na nauczanie domowe*, (w:) D. Tomczyk, M. Zając, *Edukacja domowa. Teoria i praktyka*, Szczecin 2018.
- Wołoszyn S., *Nauki o wychowaniu w Polsce w XX wieku próba syntetycznego zarysu na tle powszechnym*. Wydanie drugie poszerzone, Kielce 1998.
- Zając D., *Wychowanie błędne i wychowanie nieskuteczne*, (w:) E. Kubiak-Szyborska & D. Zając (red.), *Podstawowe problemy teorii wychowania. Kontekst współczesnych przemian*, Bydgoszcz 2006.
- Żywczok A., *Konstruktywne wzorce percepcji dziecka i dzieciństwa w przeszłości oraz współcześnie*, (online) „Wychowanie w Rodzinie” t. XI (1/2015), dostępny: 5.03.2021, dostęp: <https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=76548>.

Danuta Tomczyk

### **Największe błędy wychowawcze kochających rodziców**

Artykuł przedstawia poglądy Ellen Key, propagatorki Nowego Wychowania na temat błędów w wychowaniu popełnianych przez rodziców. Przedstawione w artykule kategorie błędów zachęcają do refleksji dotyczącej kompetencji wychowawczych XIX.-wiecznych rodziców oraz skłaniają do krytycznego spojrzenia na współczesną praktykę wychowawczą nowego pokolenia rodziców i wychowawców.

**Słowa kluczowe:** błąd wychowawczy, kara, wychowanie, rodzina, dziecko, Ellen Key.

### **The biggest educational mistakes of loving parents in the view of Ellen Key**

The article presents the views of Ellen Key, a promotor of New Education, on the mistakes in upbringing made by parents. The categories of mistakes presented in the article encourage reflection on the educational competences of 19-th century parents encourage a critical look at the contemporary educational practise of the new generation of parents and educators.

**Keywords:** educational mistakes, penalty, education, family, child, Ellen Key.

*Translated by Danuta Tomczyk*

